



Warszawa, 20 kwietnia 2005 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr hab. Andrzej ZOLL

RPO- 498607-05-XI/GR

00-090 Warszawa Tel. centr. 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 827 64 53

Pani Izabela Jaruga - Nowacka

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Polityki Społecznej

Wiele moich działań wiąże się ze sporami wokół podziału kompetencji między resortami zajmującymi się - wspólnie z samorządami - szeroko rozumianą pomocą dziecku i rodzinie, w tym również pomocą dziecku z problemami, jakie wynikają z trwałego lub czasowego braku opieki rodzicielskiej, niedostosowania społecznego czy też potrzeby leczenia i rehabilitacji.

Problem, który chcę dziś zasygnalizować jest również ściśle związany z obecnym kształtem systemu opieki nad dzieckiem. W obrębie tego systemu istnieje wiele rodzajów instytucji, do których kierowane są dzieci na podstawie orzeczeń sądu wydanych w sprawach opiekuńczych, tj. w konsekwencji stwierdzenia zagrożenia dobra dziecka w związku z niewłaściwym wykonywaniem przez rodziców władzy rodzicielskiej, co w najpoważniejszych przypadkach skutkuje umieszczeniem dziecka poza rodziną. We wszystkich rodzajach placówek opieki całodobowej dla dzieci i młodzieży mogą przebywać - w świetle przepisów - nieletni, a więc dzieci i młodzież wobec których sąd orzekł taki środek na podstawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109 ze zm.). Niektóre rodzaje placówek pełnią jeszcze inne funkcje poza opieką i wychowaniem oraz resocjalizacją. Sprawia to, że przebywają tam również dzieci, które nie są objęte opieką sądową.

Placówki, o których mowa podlegają różnym resortom. Jest to nie tylko wynikiem zróżnicowanych przyczyn umieszczenia w nich dzieci (co, konsekwentnie, wywołuje odmienność niektórych zadań placówek). Odpowiednio do podległości resortowej placówek odmienne jest również ich finansowanie, organizacja, szczegółowe zasady kierowania dziećmi, odpłatność za pobyt dzieci w placówkach, zwalnianie z niej rodziców itd. Powoduje to szereg trudności. Ujawniają się one ostro np. przy przenoszeniu dziecka do innej placówki, której profil jest lepiej dostosowany do potrzeb dziecka, a nawet przy umieszczaniu dzieci w niektórych typach placówek. Krytyczna ocena następstw podziałów resortowych musi się nasilać w sytuacji, gdy stosowane wobec dziecka środki nie są określane i wykonywane przez pryzmat jego potrzeb (dobra), ale wymuszane skostnieniem - „przeregulowaniem” instytucji, w których dziecko zmuszone jest przebywać lub do których nie może się dostać.

Nietrudno zauważyć, że ścisła współpraca resortów, która pozwoliłaby te trudności przezwyciężyć nie wydaje się możliwa. Wyniki spotkania w Ministerstwie Sprawiedliwości w dniu 14 grudnia 2004 r. wskazują, że bariery ciągle rosną, a nie zmniejszają się. Rozwiązanie tej kwestii wymaga powołania odrębnego resortu, który zajmować się będzie sprawami rodziny, traktowanymi dziś marginalnie. Obecny stan systemu opieki nad dzieckiem, a zwłaszcza sytuacja dzieci w tym systemie potwierdzają taką potrzebę.

Jednakże nawet w obecnym stanie prawnym pewne rozwiązania dotyczące grupy dzieci i młodzieży pozbawionej stale lub czasowo opieki rodziców muszą być wspólne; jest to konieczne dla realizacji gwarancji zawartych w art. 72 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Z całą pewnością odnosi się to do przepisów regulujących podstawowe zasady pomocy w usamodzielnieniu pełnoletnich wychowanków opuszczających placówki, którzy zostali umieszczeni w nich na podstawie orzeczenia sądu (art. 88 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej - Dz.U. Nr 64, poz. 593 ze zm.). W załączeniu przesyłam zatem, do wiadomości Pani Premier, skierowane do mnie pismo Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach (DR.8166-2/05). Zawarta w nim prośba o uzupełnienie o specjalne ośrodki wychowawcze wykazu

placówek, których wychowankowie są uprawnieni do takiej pomocy zasługuje na poparcie, a argumenty na rzecz takiej zmiany przepisów - na rzetelną analizę. Do argumentów tych chciałbym dołączyć jeszcze jeden. Artykuł 88 w/wym. ustawy - mimo lansowanej przez resort edukacji tezy, że specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze (inne, choć zbliżone charakterem do s.o.w. placówki) nie mogą być placówkami „macierzystymi” dla grupy wychowanków „sądowych”, którzy powinni być umieszczani w domach dziecka i tam wracać z ośrodków na weekendy, święta i ferie - uwzględnia s.o.s.w. Racja ta jako jedyna mogłaby przemawiać przeciwko uwzględnieniu w przepisach o usamodzielnieniu specjalnych ośrodków wychowawczych. Z całą pewnością jednak nie wolno obarczać wychowanków s.o.s.w. i s.o.w. szkodliwymi następstwami niejednolitych, a niekiedy oderwanych od realiów i potrzeb dziecka wewnątrzresortowych zasad kierowania dziećmi do placówek.

Inną kwestią jest, że dla obrony tych zasad w resortach podejmowane są nawet próby eliminowania części środków sądowych przewidzianych w sprawach nieletnich, co z dobrem dziecka również nie współgra.

W sytuacji, gdy rozproszenie kompetencji i brak całościowego spojrzenia utrudnia, a nawet uniemożliwia uporządkowanie przepisów organizujących pracę różnego typu placówek dla dzieci i młodzieży, proszę Panią Premier o zainicjowanie zmiany przepisów w celu uwzględnienia prawa do pomocy w usamodzielnianiu grupy wychowanków specjalnych ośrodków wychowawczych, którzy spełniają pozostałe wymogi art. 88 ust. 1-6 ustawy o pomocy społecznej.

Będę również zobowiązany za stanowisko Pani Premier w sprawie interpretacji zmian wprowadzonych ustawą z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 137, poz. 1304), jaka przyjęta została w resorcie polityki społecznej. W załączeniu przesyłam pisma Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej z 20.12.2004 r. i z 6.01.2005 r. Wskazano w nich, że umieszczanie nieletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej jest możliwe wyjątkowo („nie jako nieletniego”). Generalnie zaś przebywanie małoletnich i nieletnich w jednej placówce uznano za sprzeczne z intencją ustawodawcy, a nadto: „nieetyczne i niezgodne z zasadami wychowania”.

W mojej ocenie interpretacja ta jest sprzeczna z ustaleniami nauki oraz zasadami zapobiegania przestępczości nieletnich (Rezolucja ZO NZ 45/112, tzw. Wskazania Rijadzkie). Wypacza również treść i ducha obu ustaw - ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich i ustawy o pomocy społecznej. Nie znaczy to oczywiście, że optuję za takim pobytem nieletnich i małoletnich w placówkach, który przebiegałby bez właściwie przygotowanego programu pracy wychowawczej i ciągłego, odpowiedzialnego nadzoru nad wychowankami. Nie zapominam też o tym, co we wszystkich środowiskach pracujących z dziećmi i rodziną powinno być uznane za prawdę podstawową: Umieszczanie w placówkach dzieci, również trudnych, powinno być zawsze traktowane jako ostateczność - bardziej korzystne dla ich rozwoju i integracji jest przemyślane stosowanie środków alternatywnych w środowisku otwartym.

Na podstawie art. 16 ust. 1 i art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) uprzejmie proszę Panią Premier o stanowisko, a także podjęcie działań w zasygnalizowanych sprawach.

Załącz. 3

/-/